TEATR ROZMAITOŚCI W KRAKOWIE

Dyrektor i kierownik artystyczny

M A R I A B I L L I Ż A N K A

PROGRAM

D. Z. 1278/59 — C-1 (1142) — 5.000

RYSZARD RUSZKOWSKI

JADZIA WDOWA

Komedia muzyczna w 3 aktach

Opracowanie:
J U L I A N T U W I M

Opracowanie muzyczne:
M A R E K A N D R Z E J E W S K I

wkładki muzyczne:
A N N A K I T S C H M A N
Z Y G F R Y D C Z E R N I A K

Inscenizacja i reżyseria:
J E R Z Y R O N A R D B U J A Ń S K I

Oprawa plastyczna:
L I D I A M I N T I C Z
J E R Z Y S K A R Ż Y Ń S K I

Choreografia:
M I K O Ł A J K O P I Ń S K I

Kierownik literacki:
W I E S Ł A W G O R E C K I

Kierownik muzyczny:
Z Y G F R Y D C Z E R N I A K

Asystenci reżysera:
A L. C Z E R N Y-R I T T E R
K R Y S T Y N A K R A S I C K A

Asystent choreografa:
K A Z I M E R A P L U C I Ń S K A

PREMIERA — KWIECIEŃ — 1959 R.

KILKA UWAG O POLSKIEJ FARSIE

Farsa, innymi słowy błahostka sceniczna (pochodzi z łac. farsum — mieszanina) znana już była w antycznym teatrze greckim i rzymskim, odrodziła się w średniowieczu, choćby wspomnieć o anonimowej „Farsie o mistrzu Pathelin" aż do pełnego swego odrodzenia doszła w drugiej połowie wieku XIX. Z polskich farsopisarzy zasługują po dzień dzisiejszy na uwagę: Stanisław Dobrzański, Zygmunt Przybylski, i Ryszard Ruszkowski. Pierwszy z nich znany jest nam jako autor szczerze zabawnego „Żołnierza królowej Madagaskaru", filmowanego dwukrotnie, w okresie XX-lecia i obecnie, ponadto opracowanego jako komedia muzyczna. Opracowania tego dokonał Julian Tuwim, któremu zawdzięczamy również przekształcenie „Jadzi wdowy" w komedię muzyczną. Pozatym Dobrzański ma w swoim dorobku pisarskim farsy: „Złoty cielec", i „Wujaszek Alfonsa". Są to urocze jedno-aktówki, obdarzone dowcipem i humorem już to słownym już to sytuacyjnym, nadające się dla teatrów ochotniczych. Drugi ze wspomnianej trójki pisarskiej to Przybylski, autor niewymyślnej ale istotnie pogodnej, chociaż chwilami potrącającej o melodramat farsy „Wicek i Wacek". Co prawda Irzykowski z właściwą sobie surowością i niemniej właściwym sobie nieprzejednaniem wykazał jak na dłoni przeróżne usterki kompozycyjne i obyczajowe „Wicka i Wacka", ale może i dzisiaj farsa ta, poddana odpowiednim zabiegom oparłaby się niszczącemu działaniu czasu.

Trzecim wreszcie autorem zasługującym obecnie na uwagę jest Ryszard Ruszkowski, aktor i farsopisarz w jednej osobie (podobnie jak Dobrzański). Ruszkowski urodzony w Warszawie w roku 1856 zmarły w roku 1898 należy do przedstawicieli nielicznych stosunkowo spółek aktorskich w Polsce. Pisywał on jakiś czas wspólnie z Abrahamowiczem, podobnie jak później powstaną spółki aktorskie w rodzaju małżeństwa Lisiewiczów, Gozdawy i Stępnia, Skowrońskiego i Słotwińskiego. Wspólnie z Abrahamowiczem napisał Ruszkowski m. in. „Adwokata bez klientów", „Oddajcie żonę", „Teścia" i „Męża z grzeczności". Ta ostatnia pozycja wznowiona po wojnie wykazała swoją żywotność zwłaszcza w spektaklu krakowskim (w 1945 r.), kiedy Jerzy Leszczyński odnosił zasłużone sukcesy w roli Kapitana. Samodzielnie napisał Ruszkowski m. i. 3 farsy: „Już go mam", „Wesele Fonsia", „Jadzię wdowę". „Wesele Fonsia" wznowione po wojnie i w kilku teatrach i to z powodzeniem zawiera poza komizmem wypływającym bezpośrednio z akcji kilka kapitalnych ról. Dla przykładu przytoczym choćby świetnie pomyślaną i nakreśloną rolę pisarza Mrozika, kreowanego przed ostatnią wojną przez mistrzów w rodzaju Feldmana i Fertnera. „Jadzia wdowa" zaś już w okresie międzywojennym została opracowana jako komedia muzyczna przy czym stronę literacką zajął się jak już wspomnieliśmy poprzednio Tuwim.

OSOBY:

MIECZYSŁAW, zgłodniały wujaszek
EUGENIUSZ FEDOROWICZ

KUCHARZ we francuskim sosie Stanisław Zachara
ANTONI JAHOŁKOWSKI

ANTOSIA — romansowa pokojówka
~~BARBARA DOLIŃSKA - GRABOWSKA~~
ZOFIA LUBARTOWSKA

JÓZEF — służący światowiec
HENRYK LIBURSKI

ADOLF — brat Jadzi, spóźniony wynalazca
TADEUSZ TARNOWSKI

BARBARA, bojowa ciotka Jadzi
KAZIMIERA PLUCIŃSKA

KRZYSZTOF, jej mąż pod pantoflem
FRANCISZEK TARGOWSKI

MELANIA, ich córka, podobno śpiewaczka
IRENA ORSKA
~~JOLANTA ŻMUDZIŃSKA~~

BOLESŁAW, koński heraldyk, kuzyn Jadzi Andrzej Kozak
Z ~~BIGNIEW BEBAK~~

FELIKS — przyjaciel Adolfa, niebieski ptak
RYSZARD FILIPSKI
~~TADEUSZ TARNOWSKI~~

JADZIA — wdowa bardzo smutna
IZA WICIŃSKA

Przyszywane ciotki czyli „szkulepy":

EUFEMIA
KAZIMIERA LUTÓWNA

HORTENSJA
IRMA KOZŁOWSKA

GAWAŁECKI — notariusz pod kluczem
MARIAN MARIAŃSKI

BONAWENTURA LICKI — przyszły teść Adolfa, także amant
JERZY KRASICKI

Lwy salonowe czyli „sztrabancle":

BASIŃSKI
JERZY KRASICKI

NARCYZ KLUSOCKI
BOLESŁAW ŚMIAŁOWSKI

ZAŁUPALSKI
STANISŁAW ZACHARA

KIC-KICOWSKI
JOZEF BARAŃSKI

Dr KOS, tańczący konsyliarz
JERZY PETERS

PISZCZALSKI, król lwów salonowych
FERDYNAND SOLOWSKI

BALET, pikantne szansonetki
LIDIA POŁCZYŃSKA
Solistka
ALICJA BIELAKOWSKA
DANIELA CHOLEWA
ALICJA EKSTEIN
TAMARA ZINKOWSKA

Rzecz dzieje się w domu Jadzi i Adolfa na wsi.

Konsultacja muzyczna:
ANNA KITSCHMANN

przy fortepianach:
ZYGFRYD CZERNIAK
ARTUR WERTER

Kostiumy męskie wykonano w pracowni teatru pod artystycznym nadzorem
TADEUSZA STANKIEWICZA

Kierownictwo damskiej pracowni krawieckiej
WŁ. BIRONT

Kierownictwo męskiej pracowni krawieckiej
J. GIERSZ

Prace perukarskie:
WŁODZIMIERZ STĘPNIOWSKI

Inspicjent:
A. JAHOŁKOWSKI

Kier. techniczny:
TADEUSZ KOCUR

Światło:
MARIAN KUCIARA

Prace stolarskie:
JAN JEDYNAK
WŁADYSŁAW WOJAS

Prace butaforskie:
EUGEN. BUJAŃSKI

Istnieje u nas chyba niesłuszne uprzedzenie do samego terminu: farsa. Ani jeden z naszych pisarzy nie nazwał swych osiągnięć w dziedzinie lekkiego czy najlżejszego repertuaru mianem farsa, określając to raczej mianem komedii kiedy niekiedy krotochwili. A tym czasem farsa, która do takiego rozkwitu doszła we Francji, Niemczech i Austrii na przełomie XIX i XX w. ma u nas niezgorszych przedstawicieli. Nie lękajmy się brzmienia farsa. Ostatecznie Molier poza genialnymi komediami jak: „Świętoszek", „Don Juan", „Skąpiec", „Mizantrop" ma w swoim dorobku najbardziej typowe farsy w rodzaju „Małżeństwa z musu", „Lekarza mimo woli", „Pociesznych wykwintniś", „Szaty weselnej" (te dwie ostatnie pozycje znalazły się przed 3 laty w repertuarze naszego teatru). Jeśli Molierowi nie przynosi ujmy stwierdzenie faktu, że pisywał m. in. farsy, dlaczegoż wstydem miałby zapłonąć Bałucki ze swoim „Domem otwartym" czy z późniejszych Fijałkowski, Grzymała-Siedlecki, Winawer ,Niewiarowicz i wielu innych, gdyby ich niektóre pozycje zakwalifikowano jako pełnowartościowe farsy.

Niezależnie od farsy rozwinęła się u nas w okresie XX-lecia forma komedii muzycznej. Z rozmaitych przyczyn rozpoczęto poszukiwania za formą pośrednią między operetką a wodewilem i wynaleziono komedię muzyczną. Jest to spektakl w którym artyści dramatyczni należycie muzykalni i odpowiednio utanecznieni mogą wykorzystać swoje umiejętności podśpiewując i wykonując ewolucje taneczne. Poza oryginalnymi komediami muzycznymi mieliśmy do czynienia z licznymi przeróbkami właśnie fars i krotochwil. Na tym miejscu jeszcze raz należy zaznaczyć, że specjalistą w tym dziale okazał się Tuwim, który przerobił na komedie muzyczne i „Żołnierza królowej Madagaskaru" i „Jadzię wdowę", gdy idzie o polski repertuar.

Przytoczyliśmy kilka nazwisk z drugiej połowy XIX w., (przypominamy: Dobrzański, Przybylski, Ruszkowski). Należałoby wspomnieć jeszcze o ich rówieśniku Arturze Bartelsie, żyjącym w latach 1818—1885. Był to znany rysownik, pisarz i muzyk w jednej osobie, autor dwóch zbiorków piosenek, znanych ongiś w całym kraju. Nie zostały one i dzisiaj zapomniane, a zawdzięczamy to niestrudzonemu Leonowi Schillerowi, który włączył kilka piosenek Bartelsa do swego „Kramu z piosenkami". Skądinąd o Bartelsie jest mowa w tekście „Jadzi wdowy".

Dobra farsa nie jest zła, a niezła komedia muzyczna lepsza jest od niejednej farsy. Jeśli publiczność ma prawo do teatru rozrywkowego, a dlaczegożby miała być pozbawiona tego prawa, należy jej zapewnić tę godziwą rozrywkę właśnie w postaci uczciwie napisanych fars i niemniej uczciwie powstałych komedii muzycznych.

Wigo

Cena 1,50 zł